

# Ewelina Lesisz

---

## Wpływ rewolucji 1905-1907 na kształt i profil lwowskiego "Promienia"

---

Literaturoznawstwo : historia, teoria, metodologia, krytyka 1 (2), 93-106

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewelina Lesisz

## WPLYW REWOLUCJI 1905-1907 NA KSZTAŁT I PROFIL LWOWSKIEGO „PROMIENIA”

Rewolucja 1905 roku swoim zasięgiem objęła przede wszystkim ziemie Imperium Rosyjskiego, w tym Królestwo Polskie. Paradoksalne może się więc wydawać mówienie o rewolucji 1905 roku w kontekście Galicji, gdzie właściwie dochodziły tylko echa tych wydarzeń. Ognisko ruchów na ziemiach polskich znajdowało się w Warszawie, Łodzi. Jednak pod wpływem wypadków w Rosji i Królestwie nasilały się nastroje rewolucyjne wśród robotników galicyjskich, stanowiących niezwykle podatny grunt do walki o zasadnicze przeobrażenia polityczno-ustrojowe w kraju, ze względu na opóźniony rozwój przemysłowy tych ziem w stosunku do zaboru rosyjskiego i większości krajów monarchii austro-węgierskiej<sup>1</sup>. Coraz częściej robotnicy zaczęli sięgać po formę walki, jaką był strajk. Oprócz żądań ekonomicznych wysuwano postulaty polityczne, co było wyrazem uświadomienia klasowego. Strajkowali krawcy w Tarnowie, we Lwowie, blacharze we Lwowie, robotnicy budowlani w Tarnopolu. Jednak ich wystąpienia nie miały tej bojowości, co strajki w Królestwie. W całej Galicji wysuwano żądania w sprawie powszechnego prawa głosowania, walczone o reformę wyborczą. Jeden z większych strajków odbył się we Lwowie 23 października 1905 roku, kiedy demonstrowało 50 tys. osób przed gmachem sejmu<sup>2</sup>.

Druga połowa XIX wieku to dla Galicji okres krzepnięcia *status quo*, stabilizacji i oddalania się perspektywy na wielki zryw niepodległościowy. Dlatego przyjęcie przez „Promień” rewolucji w Rosji z ogromnym entuzjazmem wydaje się czymś naturalnym. Te wydarzenia wyzwoliły pragnienie czynu, przeobrażenia rzeczywistości. Ludność polska, ukraińska i żydowska zareagowała na wydarzenia rewolucyjne niezwykle żywo.

<sup>1</sup> Zob. J. Buszko, H. Dobrowolski: *Udział Galicji w rewolucji 1905–1907*. Kraków 1957, s. 62.

<sup>2</sup> Zob. tamże, s. 84–91.

Rozpoczęły się demonstracje popierające rewolucję i jednocześnie piętnujące represje caratu, padały hasła solidarności z rewolucją, żądano demokratyzacji stosunków polityczno-ustrojowych w cesarstwie oraz powszechnego prawa wyborczego. Walka punkt kulminacyjny osiągnęła jesienią 1905 r., kiedy socjaldemokraci ogłosili jednodniowy strajk polityczny jako środek nacisku na rząd i parlament<sup>3</sup>.

Mówiąc o tym wydarzeniu historycznym, nie można jednak pominąć jego wpływu na myślenie historyczne, kulturę, szkolnictwo również w pozostałych zaborach. Stał się on momentem, kiedy uaktywniły się i uległy przyspieszeniu pewne procesy, pojawiły się nowe, charakterystyczne zjawiska. Moim celem nie jest więc opis rewolucji jako faktu politycznego o znaczeniu historycznym. Interesuje mnie przede wszystkim jego odczytanie przez pryzmat jednego z czasopism ukazujących się w tym czasie we Lwowie.

„Promień” pojawił się w stolicy Galicji w 1899 roku jako miesięcznik przeznaczony dla młodzieży, przede wszystkim szkolnej i akademickiej. Jerzy Myśliński pisze, że była to inicjatywa wydawnicza miejscowych demokratów i socjalistów związanych z PPS i sekcjami galicyjskimi ZZSP<sup>4</sup>. Chciałabym się przyjrzeć zawartości tego organu prasowego. Na podstawie kilku roczników spróbuję zrekonstruować obraz rewolucji z punktu widzenia współtwórców „Promienia”. Zasadnicze wydaje się pytanie o konsekwencje rewolucji w życiu młodzieży galicyjskiej, jak przewartościowała swoje dotychczasowe myślenie o rzeczywistości, kulturze, narodzie, ojczyźnie. W jaki sposób uczniowie gimnazjum, studenci reagowali na wydarzenia rewolucyjne oraz jakie były formy ich uczestnictwa w historii.

Nowoczesna prasa galicyjska narodziła się w 1848 roku, powstawały tytuły ludowe („Dzwonek”, „Przyjaciół Domowy”), postępowe („Słowo Polskie”), konserwatywne, ilustrowane („Nasz Kraj”). Natomiast Lwów był kolebką czasopiśmiennictwa socjalistycznego. Jednym z pierwszych pism robotniczych były: „Czcionka”, „Praca”, w latach 1904–1906 wydawano „Głos Robotniczy”. Warto podkreślić, że w Galicji ugrupowania socjalistyczne z zaboru rosyjskiego redagowały i drukowały wiele periodyków przeznaczonych do nielegalnego kolportażu w Królestwie Polskim („Prześwit”, „Trybuna”, „Proletariat”<sup>5</sup>), ze względu na legalność ruchu socjalistycznego<sup>6</sup>. Szczególne miejsce na rynku prasowym zajmowały periodyki przeznaczone dla młodzieży. Pod koniec XIX wieku ukazywało się wprawdzie w Galicji kilkanaście tytułów pism młodzieżowych, miały one jednak charakter efemeryczny. Wydawano przede wszystkim pisemka szkolne, akademickie („Ognisko”, „Przyszłość”) oraz przeznaczone dla dzieci i młodzieży, nienoszące określonej barwy politycznej<sup>7</sup>.

Od 1898 r. we Lwowie zaczęła wychodzić „Tekka” – organ Związku Młodzieży Polskiej (Zetu). Pismo piętnowało dążenia rusyfikacyjne szkoły carskiej i politykę ucisku narodowe-

<sup>3</sup> Zob. J. Buszko: *Galicja 1859–1914. Polski Piemont?*. Warszawa 1989, s. 61.

<sup>4</sup> Zob. J. Myśliński: *Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów*. Warszawa 1982, s. 97–98.

<sup>5</sup> Zob. J. Myśliński: *Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej (1876–1918)*, [w:] *Prasa polska w latach 1864–1918*, Red. Z. Kmieciak. Warszawa 1976, s. 144–146.

<sup>6</sup> Zob. W. Najdus: *W sprawie wpływu rewolucji 1905–1907 roku na Galicję*, [w:] *Rewolucja 1905–1907 roku na ziemiach polskich. Materiały i studia*. Warszawa 1955, s. 518.

<sup>7</sup> Zob. *Prasa polska w latach 1864–1918*. Pod red. Z. Kmieciaka. Warszawa 1976, s. 141.

go, walczyło o prawa narodowe w szkołach we wszystkich zaborach, jednak jego redakcja odzegnowała się od jakichkolwiek związków z rewolucją. Bardziej radykalny był tygodnik „Młodość”. Powstawały również wydawnictwa poświęcone wyłącznie sprawom szkolnym: „Iskra”, a od 1906 roku „Pobudka”, „Szkoła Polska”. Mówiły one o życiu uczniów szkół średnich i studentów, szerzyły ideę upowszechniania szkolnictwa elementarnego i średniego wśród dzieci robotników i chłopów. PZN wydawał „Nowe Tory”, gdzie publikowali między innymi Waław Nałkowski i Stefania Sempołowska. Poruszano tam zagadnienia pedagogiki ogólnej, spraw szkolnych, psychologii, metodyki nauczania<sup>8</sup>.

Natomiast o „Promieniu” (1899–1912) możemy przeczytać, że był głównym organem socjalistycznej młodzieży „promienistej”, o zasięgu ogólnopolskim, drukowanym w nakładzie 400–1000 egzemplarzy<sup>9</sup>. Pojawił się formalnie poza PPS i był przeznaczony dla młodzieży, przede wszystkim szkolnej i akademickiej. Faktycznie jednak była to inicjatywa wydawnicza miejscowych demokratów i socjalistów związanych z PPS i sekcjami galicyjskimi ZZSP. Został wznowiony w nieco innych kształcie w latach 1909–1912 i miał charakter ogólnopolski; znaczną część nakładu kolportowano nielegalnie w zaborze rosyjskim. „Promień” ukazywał się równolegle z narodowo-demokratyczną „Teką”, walcząc z nią o „»rząd dusz« wśród młodzieży polskiej”<sup>10</sup>. Ten lwowski miesięcznik wpisuje się więc nie tylko w historię galicyjskiej prasy doby autonomicznej, ale również w ważny etap kształtowania się rynku czasopism socjalistycznych<sup>11</sup>. Prasa galicyjska w okresie zaborów stanowiła miejsce spotkania, konfrontacji różnorodnych poglądów, wymiany informacji.

Już sam podtytuł „Promienia” daje wskazówki interpretacyjne, tym bardziej, że mamy do czynienia z ewolucją nazewnictwa miesięcznika. W 1899 roku na rynku pojawiło się „Pismo poświęcone sprawom młodzieży szkolnej”. Pierwszy numer zawierał deklarację programową skierowaną do młodego pokolenia:

Wśród młodzieży szkolnej istnieje potrzeba swobodnego wypowiedzenia tego, co na sercu leży [...] potrzeba znalezienia zakątka, gdzie by można myśleć i mówić z dala od mrozącej, sztywnej powagi profesorów. Pismo nasze chce tej gorąco przez młodzież odczuwanej potrzebie „wypowiedzenia” się dać wyraz jasny i skierować je na właściwe łożyska. Toteż prosimy młodzież szkolną, aby zwracała się do nas i pismo nasze uważała za swój organ. [...] Będziemy podsycali w młodzieży znicznucie narodowych i wskazywali właściwy ich kierunek. W zaborze rosyjskim i pruskim uczucia te są prześladowane i gnębione, [...] w zaborze austriackim narodowość nasza uciskana nie jest, ale tutaj szlachetne uczucia patriotyczne wyradza się aż nadto często w krzykliwe, bezmyślny szowinizm, w zaściankowość narodową, w pogardę dla innych narodowości. Toteż na równi z uczuciami narodowymi pielęgnować będziemy uczucia i sympatie społeczne. Będziemy wpajali cześć dla pracy [...] będziemy budzili życzliwość dla spraw i dążeń ludu pracującego. Komitet redakcyjny „Promienia” składa się z młodzieży, kształcącej się w wyższych zakładach naukowych<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> Zob. Z. Kmieć: *Prasa polska w rewolucji 1905–1907*. Warszawa 1980, s. 218–225.

<sup>9</sup> Zob. *Prasa polska w latach 1864–1918*, dz. cyt., s. 144.

<sup>10</sup> J. Myśliwski: *Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów*, dz. cyt., s. 97–98.

<sup>11</sup> Zob. W. Najdus: *W sprawie wpływu rewolucji 1905–1907 roku na Galicję*, dz. cyt., s. 518.

<sup>12</sup> „Promień” 1899, nr 1.

Czytelnik od razu otrzymuje nie tylko model lektury nowego miesięcznika, ma świadomość, że „Promień” mają w równej mierze współtworzyć odbiorcy. Ten tytuł miał w założeniu być forum wymiany niezależnych poglądów, płaszczyzną swobodnej wypowiedzi. Redaktorzy podkreślają alternatywną formę czasopisma w stosunku do programu szkolnego, a więc swoistą instytucję zastępczą, rekompensującą braki ówczesnego systemu nauczania. Tutejsze szkolnictwo uzyskało autonomię w zakresie kultywowania tradycji patriotycznych i posługiwania się językiem polskim. Sejm galicyjski uchwalił w roku 1866 Radę Szkolną Krajową, niezależną od władz. Potem ograniczono jej zwierzchnictwo tylko do szkół ludowych i średnich. Zatwierdzono ustawę o narodowym języku nauczania w szkołach ludowych i średnich<sup>13</sup>. Józef Dietl, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, w dziele *O reformie szkół krajowych* domagał się zorganizowania na wzór Komisji Edukacji Narodowej niezależnej władzy szkolnej, wysunął na pierwszy plan sprawę szkolnictwa ludowego, które było najbardziej zaniedbane. Galicją była jedyną dzielnicą, w której rozkwitło szkolnictwo wyższe, a pełna repolonizacja Uniwersytetu Lwowskiego wpłynęła korzystnie na jego rozwój oraz wzrost liczby studentów<sup>14</sup>.

Jednak autorzy „Promienia” wskazują na innego rodzaju zagrożenia. Mówią o cenzurze obyczajowej, specyficznej mentalności galicyjskiej, zaściankowości, zamknięciu się na inną kulturę. Te wszystkie czynniki wpływały na profil szkolnictwa w zaborze austriackim, programy nauczania i sposoby kształtowania młodego pokolenia. Na szkolnictwo elementarne i średnie oraz uniwersytety ogromny wpływ miała myśl konserwatywna, działalność edukacyjna w dalszym ciągu opierała się na *Zarysie organizacyjnym* z 1849 r., gdzie na pierwszym miejscu w nauczaniu była greka i łacina<sup>15</sup>. „Promień” w pierwszym roku swego istnienia właśnie te problemy stawiał w centrum swojego zainteresowania. Krytykował „projekt jednolitej szkoły średniej z obowiązkową nauką łaciny w wyższych klasach”. Był to efekt tego, że

[...] nie dano tylko głosu samej młodzieży szkolnej, bo nie było dotąd takiego pisma, które zechciałoby umieścić zdania i uwagi samych uczniów [...]. W interesie swojej powagi nauczycielskiej zabraniają profesorowie uczniom wyjawiać swoje zdanie i myśli<sup>16</sup>.

Pierwszy rocznik „Promienia” wytyczał więc kierunki przemian, określał swój program na następne lata. Wskazywał również młodzieży na konieczność organizowania się i współdziałania oraz samokształcenia:

Samokształcenie też tylko jedno zdolne jest naturę ludzką uszlachetnić. Ono nie nakłada więzów badaniu, pozwala swobodnie dociekać, pozwala pytać lub przeżyć – pozwala tworzyć<sup>17</sup>.

Profil czasopisma wydawał się być wyraźnie ukierunkowany na kwestie związane z nauczaniem. Mamy tu do czynienia z dokumentem o znaczeniu historycznym,

<sup>13</sup> Zob. *Historia wychowania*. Pod red. Ł. Kurdybacy, t. II. Warszawa 1967, s. 594.

<sup>14</sup> Zob. tamże, s. 605.

<sup>15</sup> Zob. tamże, s. 602.

<sup>16</sup> *Ze spraw szkolnych*. „Promień” 1899, nr 1.

<sup>17</sup> *O samokształceniu*. „Promień” 1899, nr 2.

który także wpisuje się w historię myśli pedagogicznej oraz wielu innych idei XIX- i XX-wiecznych. Historycy zauważają żywy ruch pedagogiczny i oświatowy w Królestwie Polskim w okresie rewolucji<sup>18</sup>, jednak te tendencje dochodzą do głosu również w Galicji. Szkolnictwo w Krakowie i we Lwowie domagało się reformy. Postępowe teoretyczne koncepcje pedagogów (Dietla, Jana Władysława Dawida), ale również wysuwane postulaty młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej miały wpływ na zmianę świadomości i mentalności. Bogata problematyka ideowo-polityczna znajdowała swe odbicie właśnie w czasopiśmiennictwie i literaturze pedagogicznej<sup>19</sup>.

Mottem „Promienia” był cytat z Krasińskiego: „Młodość jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały”, co sygnalizowało fascynacje romantyczne pokolenia rewolucyjnego. Publicyści bardzo często podkreślali znaczenie powstań narodowych, rewolucję uważali za kontynuację XIX-wiecznych zrywów, a siebie za spadkobierców tamtych ideałów:

[...] 22 stycznia – w czterdziestą drugą rocznicę styczniowego powstania – dał bunt ludu petersburskiego hasło do wybuchu Wielkiej Rewolucji wschodniej Europy. Od dni paryskiej Komuny nie było tylu ofiar i tylu poświęceń, a od r. 1848 tylu uniesień i nadziei. A najsilniej odczuł bohaterstwo i cierpienie braci swych robotczy lud polski innych zaborów. Nie wiemy czego, jakich czynów, jakich ofiar walka o wolność jutro zażąda<sup>20</sup>.

Podobnie insurekcja kościuszkowska czy powstanie listopadowe stanowiły dla młodzieży „promienistej” punkty graniczne w polskiej historii. W 1905 roku zorganizowała ona wiec dla uczczenia pamięci o powstaniu listopadowym, natomiast powstanie 1794 roku odczytywano jako pierwszą rewolucję,

[...] naukę aktualną dziś, gdy proletariats polski wstąpił do śmiertelnej walki z najazdem i istniejącym porządkiem społecznym<sup>21</sup>.

Otwarte pozostaje pytanie, czy w świetle „Promienia” wydarzenia 1905–1907 roku przedstawiały się wyłącznie jako przewrót rewolucyjny, społeczny, czy też jako kolejne powstanie, walka narodowowyzwoleńcza.

„Promień” wyraźnie ewoluował, przejawiał coraz większe zainteresowanie wydarzeniami współczesnymi, włączał się na swój sposób w bieg wydarzeń. Na przykład na wiadomość o strajku warszawskim młodzież uniwersytecka zorganizowała wiec, gdzie wyrażono słowa poparcia „całej rewolucyjnej młodzieży, w cesarstwie rosyjskim toczącej bohaterski bój z tyranią caratu”<sup>22</sup>. Przesłano również „gorące słowa uznania, łącząc się z nią w okrzyku: »Precz z despotyzmem! Niech żyje wolność i braterstwo ludów«<sup>23</sup>. Przyznano, że

[...] strajk warszawski ma doniosłe znaczenie z tego względu, że pierwszy to raz, od wielu lat, odezwanie się młodzieży postępowej nie przebrzmiało bez echa

<sup>18</sup> Zob. M. Szulkin: *Strajk szkolny 1905 roku*. Wrocław 1959, s. 30.

<sup>19</sup> Zob. tamże, s. 16.

<sup>20</sup> *Do ogółu młodzieży polskiej*. „Promień” 1905, nr 1.

<sup>21</sup> *Rewolucja 1794 roku*. „Promień” 1905, nr 4.

<sup>22</sup> *Z życia młodzieży uniwersyteckiej*. „Promień” 1903, nr 11.

<sup>23</sup> Tamże.

i pociągnęło za sobą wszystkich kolegów. Po raz może pierwszy spotykamy w nim próbę zwrócenia młodzieży na drogę czynnej walki przeciwko najazdowi<sup>24</sup>.

Pod koniec 1904 roku „Promień” zmienił podtytuł na: „Pismo postępowej młodzieży polskiej”. Deklarowano jednak, że „[...] nie oznacza to żadnej zmiany w jego kierunku”<sup>25</sup>; miesięcznik pozostawał

[...] organem bojowym tej części naszej młodzieży, która pamięci wielkich ojców wierna, przez lud dąży do Polski. Przez wyraźne stwierdzenie jego charakteru przyjmujemy na siebie nowe obowiązki, którym będziemy usiłowali wedle możliwości sprostać<sup>26</sup>.

Wynikałoby z tego, że ewolucja tytułu nie pociągała za sobą ewolucji formy ani treści, jedynie miała potwierdzać i sankcjonować to, czego redakcja dokonała przez kilka lat działalności. Przetawiał być forum wypowiedzi wyłącznie młodzieży szkolnej, jego współtwórców i czytelników określano jako „postępową młodzież”, wyraźnie dodatnio waloryzowano więc krąg związany z tym organem prasowym.

W 1905 roku numer 7–8 zyskał nowy podtytuł – „Pismo polskiej młodzieży socjalistycznej” wraz z objaśnieniem przyczyny tej zmiany:

Otwarte, jasne, niczym nieprzysłonione głoszenie idei socjalistycznej nikomu już „Promieniowi” z rąk nie wytrąci. Minał czas, gdy trzeba i można ją było otaczać mgłą nieokreślonej postępowości lub czysto uczuciowego rewolucjonizmu. Drogi pośredniej już nie ma, bo nie ma postępu i walki o wolność poza regionami rewolucyjnego socjalizmu, nie ma sztandaru bojowego, jak nasz sztandar czerwony. Ten sztandar będziemy odąd nieść jawnie, otwarcie i śmiało między młodzież uczącą się i robotniczą<sup>27</sup>.

Następuje polaryzacja stanowiska „Promienia”. W miejsce niedookreśloności, umiarkowanej postawy ideowej, politycznej, w roku wybuchu rewolucji pojawia się deklaracja współtwórców miesięcznika, którzy mają świadomość, że nazwanie czasopisma organem młodzieży postępowej nie ma racji bytu, ponieważ taki tytuł nie spełnia już swojej funkcji, jest nieadekwatny do rozwoju wydarzeń. Była to swego rodzaju strategia wyjścia z ukrycia, odsłonięcia swojego prawdziwego, chociaż dotychczas nieujawnionego oblicza. Czytelnik ma wrażenie, jakby rewolucja, przyspieszenie zmian politycznych i społecznych wymusiło radykalizację stanowiska młodzieży galicyjskiej związanej z ruchem socjalistycznym. Mimo że „Promień” od kilku lat zdobywał rynek czytelniczy swoimi postępowymi artykułami, dopiero w 1905 roku prawdziwie wyszedł z cienia, by otwarcie głosić poglądy. Ten okres istnienia lwowskiego miesięcznika stanowił punkt zwrotny w jego dziejach. Program z 1905 roku powoduje inne odczytanie zawartości poprzednich roczników, reinterpretację tamtych deklaracji. Wszelkiego rodzaju twierdzenia zawierały ukryte intencje, w miejsce „uczuciowego rewolucjonizmu”, opartego na kategoriach etycznych, pojawia się rewolucjonizm w czystej postaci, rezygnujący ze wszelkiego rodzaju dróg pośrednich.

---

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> „Promień” 1904, nr 10–11.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> „Promień” 1905, nr 7–8.

Nowy tytuł ujawnił również istnienie wewnętrznej cenzury, jakiej podlegał „Promień” przed rokiem 1905. Dopiero ferment rewolucyjny wyzwolił w młodym pokoleniu nieograniczone poczucie wolności, niczym nieskrępowaną swobodę w głoszeniu swoich poglądów i wyrażaniu emocji. Chociaż poprzednie roczniki zapowiadały kierunek przemian, to jednak, jak przyznawali w 1905 roku sami publicyści, ich wypowiedzi cechowała powściągliwość, oscylowanie między różnymi rozwiązaniami. W pewien sposób „Promień” przeciwstawia się kategorii samoograniczenia charakterystycznej dla poetyki pozytywizmu. Według Grażyny Borkowskiej ma ona

[...] charakter negatywny, tzn. nie obejmuje zaleceń formalnych, ale obowiązujące twórców ograniczenia [...]. A zatem nie bezpośrednia obecność lub nieobecność określonych elementów światopoglądowych przesądza o pozytywistycznym charakterze danej twórczości; znaczenie decydujące ma postawa powściągliwości i towarzysząca jej zgoda na dokonywanie istotnych ograniczeń<sup>28</sup>.

Prasa rewolucyjna otworzyła więc społeczeństwo na horyzonty nowoczesności, poprzez swoją radykalność zerwała z dotychczasowym modelem piśmiennictwa.

W 1910 roku, u schyłku istnienia na rynku prasowym, czasopismo zmienia podtytuł na „Pismo kształcącej się młodzieży polskiej”, przez co wyraźnie traci swoją funkcję agitacyjną i wydźwięk rewolucyjny. Tak więc kilkakrotne zmiany tytułu lwowskiego miesięcznika na przestrzeni jedenastu lat sygnalizowały, jaką odgrywał on rolę w danym momencie dziejowym. Ewolucja odzwierciedlała zmiany społeczne, gwałtowny bieg historii, która toczyła się z dnia na dzień. Każde nowe wydarzenie wymuszało reakcje, wymagało przyjęcia określonej postawy. Możemy mówić o wpływie historii zarówno na formę, jak i na treść „Promienia”. Otwarte pozostaje pytanie, czy mamy do czynienia z ewolucją czy raczej z rewolucją formuły tego organu prasowego. Początkowa bezprogramowość przerodziła się w radykalne samookreślenie. Rewolucja stanowiła punkt kulminacyjny, kiedy młodzież miała okazję zaistnieć, włączyć się w bieg wydarzeń rozgrywających się w sąsiednim zaborze.

W przypadku „Promienia” mamy do czynienia ze szczególnego rodzaju uczestnictwem w historii. Konieczne jest prześledzenie reakcji publicystów miesięcznika na strajki i demonstracje w Królestwie. W 1904 roku redakcja podsumowała pięć lat działalności pisma, wyznaczając sobie jednocześnie konkretne cele:

Pomoc kolegom z rosyjskiego zaboru w ich rewolucyjnym działaniu, duchowe zjednoczenie ich z młodzieżą galicyjską, rozbudzanie jej w szkołach średnich galicyjskich z uśpienia, rozdmuchanie w jej piersiach iskry prometejskiej, stanięcie w poprzek antynarodowemu i antyspołecznemu działaniu szkolnych biurokratów przez wywołanie ruchu samokształceniowego<sup>29</sup>.

„Promień” nie tylko kontynuował pracę na polu edukacji. Nowym wyzwaniem było znalezienie odpowiedniej formuły uczestnictwa w rewolucyjnych działaniach. Uczniowie i studenci deklarowali całkowite poparcie uczestnikom wydarzeń w Królestwie:

<sup>28</sup> G. Borkowska: *Jakie zagadki kryje w sobie jeszcze literatura polskiego pozytywizmu?*, [w:] *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów Warszawa 1995*. Pod red. T. Michałowskiej, Z. Golińskiego, Z. Jarońskiego. Warszawa 1996, s. 322.

<sup>29</sup> *Bilans pracy naszej lat pięciu*. „Promień” 1904, nr 1.



Nie biorąc bezpośredniego udziału w walce młodzieży pod zaborem rosyjskim, nie śmiemy posyłać jej banalnych życzeń, ale wyrazamy całemu walczącemu ogółowi [...] podziw i cześć<sup>30</sup>.

Jednak „duchowe zjednoczenie” nie miało polegać wyłącznie na „wirtualnym” włączeniu się w rewolucję. Wobec niemożności aktywnego udziału w ruchach, strajkach i demonstracjach przeciwko caratowi, młodzież lwowska postanowiła wziąć przykład z rówieśników z zaboru rosyjskiego. Przede wszystkim zwrócono uwagę na konieczność zmiany systemu szkolnego nie poprzez polityczne reformy, ale zmianę mentalności. Celem publicystyki „Promienia” miało być uświadamianie potrzeby samodoskonalenia, poszukiwania nowych form aktywności w życiu publicznym. Poza tym na bieżąco informowano czytelników na temat ruchu socjalistycznego i robotniczego w Europie<sup>31</sup> oraz relacjonowano manifestacje poparcia dla rewolucjonistów:

W całej Galicji odzywają się na zgromadzeniach masowych głosy sympatii dla braci walczących o wolność w caracie, odbywają się imponujące nastrojem i liczbą uczestników manifestacje uliczne w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie<sup>32</sup>.

Rewolucja stanowiła dla środowiska lwowskiego tylko pozornie fakt odległy przestrzennie. Mieszkańcy Galicji mieli poczucie, że nie tylko uczestniczą w historii, ale mają również wpływ na przemiany społeczne. Aktywnie angażowali się między innymi poprzez ideowe poparcie dla strajkujących i walczących rówieśników właśnie za sprawą wielu czasopism socjalistycznych. Stanowiły one na tutejszym gruncie nowy typ prasy o funkcjach agitacyjnych, różny od komercyjnych przedsięwzięć wydawniczych<sup>33</sup>. „Promień” był pośrednikiem pomiędzy sceną wielkich wydarzeń a młodym pokoleniem. Szybkość przepływu faktów gwarantował nielegalny kolportaż czasopism galicyjskich w zaborze rosyjskim. Prasa stanowiła nowoczesny środek przekazu informacji, dzięki czemu spełniała funkcję międzyzaborowego medium integrującego społeczeństwo Królestwa i Galicji. W przypadku czasopism rewolucyjnych sprawdzają się diagnozy na temat globalizacji, gdzie granice przestrzenne i odległości przestawały mieć znaczenie<sup>34</sup>. W tym sensie „Promień” wpisywał się w horyzont nowoczesności, a jednocześnie stanowił jeden z głosów w dyskusji na temat dojrzewania na progu XX wieku.

Pod koniec XIX wieku zaczęto krytykować koncepcje edukacji wynikające z wczesnopozytywistycznej wizji rozwoju przedstawiającej dojrzewanie jako naturalny proces, ciągły, możliwy do zaplanowania w ramach ogólnej teorii ewolucji. Zaczęto zwalczać model szkoły nastawionej wyłącznie na przystosowanie ucznia do społecznych oczekiwań. Pojawiły się projekty edukacji rozwijającej indywidualną wrażliwość dziecka przeciwstawione dojrzałości oczekiwanej przez szkołę i społeczeństwo. Skompromitowana kategoria powraca u pisarzy młodopolskich po roku 1905, kiedy niezbędny był powrót do perspektywy społecznej. Polskie społeczeństwo zaczęło sobie uświadamiać własną małość, przejawiać marzenia o dojrzałości, której znaki pozostawały jednak nieroz-

<sup>30</sup> *Kraków w marcu 1905*. „Promień” 1905, nr 4.

<sup>31</sup> *Przegląd ruchu socjalistycznego i robotniczego w Europie*. „Promień” 1904, nr 6–7.

<sup>32</sup> *Z chwili obecnej*. „Promień” 1905, nr 1.

<sup>33</sup> Zob. W. Najdus, dz. cyt., s. 518.

<sup>34</sup> Zob. Z. Bauman: *Globalizacja: i co z tego dla ludzi wynika*. Przeł. E. Klekot. Warszawa 2000, s. 18.

poznawalne<sup>35</sup>. Takim zrealizowanym snem o dojrzałości był „Promień”, który odpowiadał na społeczne i kulturowe zapotrzebowanie młodego pokolenia na zaistnienie w historii. Ponieważ prasa stanowiła formę zastępczą w stosunku do szkoły, stawała się płaszczyzną integracji, wymiany myśli, pozwalała gimnazjalistom i studentom odkryć swoje miejsce w społeczeństwie oraz historii. Gustaw Le Bon w *Psychologii tłumu* ocenił, że

[...] szkoła nie wychowuje ludzi samodzielnych, ale kastę urzędniczą, w której się można pięć do góry bez zdolności i inicjatywy<sup>36</sup>.

Młodzież usiłowała więc uzupełnić luki oficjalnego nauczania drogą samokształcenia. Inicjowała organizacje jawne i tajne, które miały charakter ideowo-polityczny i były zbliżone do grupowań politycznych dorosłych. W 1899 r. w Krakowie powstało „Ognisko”, które usunęła w cień prężna i obejmująca młodzież całej Galicji organizacja „Promień”, powiązana z PPS<sup>37</sup>.

Właśnie lwowski miesięcznik stanowił niezwykle skuteczne narzędzie wspomagające proces samokształcenia społecznego i patriotycznego. Tak na przykład relacjonowano odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie:

Uroczystość ta była największą, bo wzięły w niej udział wszystkie warstwy narodu. Byli przy odsłonięciu ci, co stanowią miliony, w których nadzieje i przyszłość narodu – lud polski. Wieńce od proletariatu polskiego trzech zaborów, młodzieży socjalistycznej, „Promienistych”. Hołd złożony wieszczowi przez lud i młodzież będzie świadectwem, że ideały Mickiewicza zawsze pozostaną dla nas święte, bo my słyszymy, jak ze strun jego liry brzmi pieśń wiary w siłę młodości<sup>38</sup>.

Temu wydarzeniu, integrującemu ludność trzech zaborów, nadano również inne sensy. Nieprzypadkowo poezja romantyków głosząca „wiarę w siłę młodości” patronowała przedsięwzięciom osób z kręgu „Promienia”. Szczególnie waloryzowana przez romantyków kategoria znalazła urzeczywistnienie w działalności społecznej oraz postawie młodych lwowian.

Jednak w dobie rewolucji to nie młodość była czynnikiem organizującym myślenie. Powszechny strajk szkolny w Królestwie odsłonił wszystkie paradoksy obecnych czasów:

Jak to? Dziecię rzuca szkoły? Młodzież wypowiada wojnę uczelni? Ależ to paradoksalne!

Czyżby samo życie miało na jakąś chwilę stać się paradoksem? Tak. Życie stało się paradoksem, stało się kłamstwem o pozorach prawdy, stało zaprzeczeniem samego siebie. [...] I oto przełom [...] oto dziecko polskie wstało i zawołało donośnym głosem: „dosyć tego obrzydliwego kłamstwa. Młodzież polska, młodzież czuła, nerwowa, zdrowa moralnie, rozmówiła się ze swoim sumieniem. [...] Dziecko polskie zadało najdotkliwszy cios despotii caratu”<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> Zob. E. Paczoska: *Dojrzwianie, dojrzałość, niedojrzałość. Od Bolesława Prusa do Olgi Tokarczuk*. Warszawa 2004, s. 165–166, 174.

<sup>36</sup> G. Le Bon: *Psychologia tłumu*. Przeł. B. Kaprocki. Warszawa 1994, s. 62.

<sup>37</sup> Zob. *Historia wychowania...*, dz. cyt., s. 613.

<sup>38</sup> *Odsłonięcie pomnika Mickiewicza*. „Promień” 1904, nr 10–11.

<sup>39</sup> A. Niemojewski: *Powszechny strajk oświatowy w Królestwie Polskim*. „Promień” 1905, nr 4.

Ocena wydarzeń będących pochodną rewolucji w Rosji wskazuje na kilka ważnych punktów. Historia spowodowała przełom w myśleniu na temat roli dziecka w społeczeństwie. To właśnie młode pokolenie, poprzez skuteczną krytykę rosyjskiego systemu szkolnego, upomniało się o swoje prawa. Publicysta „Promienia” określa te wydarzenia jako walkę pokoleniową, która miała również wpływ na postawę młodzieży w Galicji:

Gwałtowny, żywiołowy ruch, jaki ogarnął młodzież galicyjską z końcem ubiegłego roku, walka z systemem, panującym wszechwładnie w dzisiejszej szkole, odezwy, wiece, groźby strajków [...] wszystkie te objawy wyprowadziły znacznych a o cięższych światłodawców z równowagi, przerwały im tak miłą drzemkę. Są to rzeczy, wydawane przez ludzi młodych, dla ludzi młodych, w celach politycznych, podkopując zaufanie do szkoły. Piszą je ludzie całkowicie niedowarzeni [...] czasem gimnazjaliści, a piszą nie tyle gruntownie, ile gorąco i z pasją. Te pisma wzbudzają nieufność młodzieży szczególnie ku tym profesorom, którzy się pragną do niej zbliżyć<sup>40</sup>.

Tak więc publikująca, agitująca swoich rówieśników młodzież miała za zadanie dokonanie przewrotu w myśleniu na temat roli edukacji w społeczeństwie. Brak doświadczenia oraz wiedzy był rekompensowany przez innego rodzaju dojrzałość. Z lektury „Promienia” wyłania się obraz swego rodzaju hegemonii dziecięcej zbieżny z diagnozami pisarzy przełomu XIX i XX wieku. Bolesław Prus w powieści *Dzieci* ukazuje psychologię rewolucji, gdzie dominuje wizja świata „na opak”<sup>41</sup> wynikająca ze zderzenia przeszłości z teraźniejszością. W utworze została ukazana sytuacja sprzeczna z logiką normalnego życia, ponieważ rewolucyjne zamieszki wywołuje młodzież gimnazjalna, a odwrócenie ról społecznych i obyczajowych pociąga za sobą destabilizację tego, co trwałe<sup>42</sup>. Mamy wrażenie, że jednak pod szlachetnymi pobudkami przebija się infantylnizm, naiwność młodzieży pokolenia rewolucji, brak kontaktu z rzeczywistością<sup>43</sup>.

Kontekstem niezbędnym do odczytania „Promienia” jest również literatura współczesna. Krótka recenzja *Popiołów* daje pojęcie na temat znaczenia twórczości Stefana Żeromskiego dla generacji 1905 roku:

*Popioły* – nie czyta się, lecz przeżywa i mówić o nich to tyle, co grzebać boleśnie w popiołach uczuć wygasłych. Słowa Żeromskiego zerwały pęta powszedniości, odzyskały moc swą pierwotną, potęgę swego brzmienia<sup>44</sup>.

Właśnie to pragnienie wyjścia poza codzienność, dokonania wielkich czynów kierowało wyborami młodzieży. Literatura miała być nie tylko martwym tekstem kultury, ale żywym składnikiem współczesności, elementem doświadczenia pokoleniowego. Publicyści miesięcznika wyrazili uznanie dla krytyki literackiej poświęconej epoce pozytywizmu,

<sup>40</sup> *Pedagog od „muzeum” o młodzieży szkolnej*. „Promień” 1906, nr 2–4.

<sup>41</sup> K. Stępnik: *Rewolucja i konstytucja. Bolesława Prusa figury myśli o polityce*, [w:] Bolesław Prus. *Twórczość i recepcja*. Pod red. E. Łoch i S. Fity. Lublin 1993, s. 161.

<sup>42</sup> Zob. M. Rumińska: *Wiekiasta maskarada przed 1905 rokiem i krwawy karnawał po 1905 roku. Wybrane „Kroniki” i „Dzieci” Bolesława Prusa*, [w:] *Rewolucja lat 1905–1907. Literatura – Publicystyka – Ikonografia*. Pod red. K. Stępnika i M. Gabryś. Lublin 2005, s. 183–185.

<sup>43</sup> Zob. E. Paczoska: dz. cyt., s. 170.

<sup>44</sup> *Do ogółu młodzieży polskiej*. „Promień” 1905, nr 1.

[...] bo w niej społeczeństwo polskie, karmione ideałami przeszłości, wchodzi w nowoczesną fazę rozwoju społecznego.

Docenili również powieść, która

[...] odzwierciedla w sobie cały stan społeczny, jego pojęcia polityczne, etyczne, estetyczne, filozoficzne<sup>45</sup>.

Tak więc kultura drugiej połowy XIX wieku stanowiła etap przejściowy, otwierający się na doświadczenie nowoczesności. Właściwe odczytanie tego paradygmatu wiązało się z narzuceniem sobie nowej, dojrzałej roli adekwatnej do wymagań obecnych czasów.

Pokolenie młodzieży rewolucyjnej przeszło przyspieszony kurs dojrzałości społecznej, politycznej, intelektualnej. Rewolucja zaktywizowała przede wszystkim młode pokolenie, to one przejęło „ster” dowodzenia i podejmowania decyzji. Młodzież dążyła do totalnej zmiany rzeczywistości. Stworzyła własny panteon świeckich męczenników, którzy ginęli za sprawę. Pogrzeb Kazimierza Mokłowskiego opisywano jako wielkie wydarzenie otwierające nowy rozdział w historii:

Jeden z najśmielszych i najszlachetniejszych bojowników [...] kipiący żądzą czynu [...] dusza pierwotnego, pogańskiego Słowianina. Schronienia przed światem [...] hipokryzji szukał wśród ludzi prostych i szczerych [...] wśród najbiedniejszych warstw robotniczego ludu [...]. Mokłowskiego nie chowali „ni popy, ni diaki”, robotnicy zanieśli go do grobu przy dźwięku polskich i ruskich robotniczych chórów<sup>46</sup>.

Mokłowski stawał się patronem ruchu robotniczego, a jego śmierć miała integrować naród polski i ruski.

W przededniu rewolucji został zaktualizowany problem wzajemnych relacji między narodami zamieszkującymi stolicę Galicji. O przedsięwzięcie konkretnych rozwiązań zabiegał w połowie XIX wieku Józef Dietl, który domagał się prawa zakładania przez Rusinów szkół ludowych z własnym językiem:

Oświadczam z góry, że we wszystkich szkołach Galicji bez wyjątku, zaczawszy od szkół elementarnych aż do najwyższych zakładów naukowych, język ojczysty, tj. polski i ruski, powinien być językiem wykładowym<sup>47</sup>.

W praktyce utrudniano jednak chłopskiej ludności ukraińskiej rozwijanie jej narodowej kultury<sup>48</sup>. Problem sygnalizowany przez krakowskiego pedagoga pozostał w 1905 roku nadal aktualny. Młodzież współpracująca z „Promieniem” przypomniła postać poety Tarasa Szewczenki w rocznicę śmierci, wskazując na jego wciąż żywą rolę w budzeniu świadomości narodowej Rusinów:

Na cara postępując, wskazuje drogę całemu społeczeństwu, w nim krystalizują się najwznioślejsze ideały, najpiękniejsze dążności i porywy narodu w obecnej epoce<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> Z wydawnictw. „Promień” 1909, nr 1.

<sup>46</sup> Śmierć Kazimierza Mokłowskiego. „Promień” 1905, nr 5–6.

<sup>47</sup> J. Dietl: *O szkolnictwie w Galicji (Szkoła i jej ogólne stanowisko)*, [w:] *O reformie szkół krajowych*. Kraków 1865, z. I, s. 498.

<sup>48</sup> Zob. *Historia wychowania...*, dz. cyt., s. 609

<sup>49</sup> *Taras Szewczenko w 38 rocznicę zgonu*. „Promień” 1899, nr 2.

Lwowski miesięcznik miał w założeniu odpowiadać na potrzeby również młodzieży ruskiej (ukraińskiej):

Pragniecie, by „Promień” był także organem młodzieży ruskiej, by zaznajamiał kolegów Polaków ze stosunkami ruskimi, z ruską literaturą, nauką, z dążeniami postępowych Rusinów. Stosunki naprężone, wynikające z szowinizmu młodzieży polskiej, nieznaną stosunków ruskich. Polacy gnębią Rusinów, Rusini muszą ujadać na Polaków. Takiemu stanowi rzeczy powinien zapobiec postępowy „Promień”. Zaprzestańmy bezowocnych sporów narodowych [...] oparłszy się na wszechludzkich ideałach braterstwa, wolności i równości walczy my pod hasłami: „Za naszą wolność i waszą”<sup>50</sup>.

Szansę na naprawę stosunków między narodami upatrywano właśnie w zaangażowanej publicystyce, która miała wpływać na zmianę mentalności, walczyć ze stereotypami etnicznymi poprzez informowanie o odmiennej kulturze, obyczajach, osiągnięciach naukowych Rusinów. Młodzież uświadamiała czytelnikom, że od wzajemnych niechęci i podziałów ważniejsza była konsolidacja sił w celu przeciwstawienia się wspólnemu wrogowi. W miejsce szowinizmu, etnocentryzmu, dzięki któremu opisuje się własną grupę jako centrum wszystkiego i oceniania innych w odniesieniu do niej<sup>51</sup>, proponowała powrót do tradycyjnych wartości etycznych wprowadzonych przez Rewolucję Francuską.

„Promień” w pewien sposób integruje cały bagaż „doświadczenia galicyjskiego”. Mówiąc o rewolucji, nie może pominąć wszystkich problemów współtworzących rzeczywistość pogranicza. Przewrót społeczny wydobyl to, co od dawna istniało niejako w zbiorowej podświadomości kresowej. Jej wielonarodowość stała się dla postępowej młodzieży prawdziwym wyzwaniem domagającym się natychmiastowych rozwiązań. Pozorne pokojowe współistnienie różnych grup etnicznych okazało się jednym z wielu mitów tworzących utopię galicyjską konieczną do zrewidowania na progu XX wieku. Jacek Kolbuszewski zauważa, że w drugiej połowie XIX wieku miejsce idei jedności etnicznej Kresów zajęło narastające przeświadczenie o ich wieloetniczności. Stopniowo koncepcja tej przestrzeni jako monolitu kulturowego zaczęła się przesuwac w stronę idei integracji kilku kultur<sup>52</sup>. Tyle że, jak pokazuje historia, integracja ta nie zawsze była możliwa, a fakt odrębności kulturowej żyjących obok siebie narodów pozostawał w sprzeczności z tradycją przypisującą państwu polskiemu rolę patronacką.

Rewolucja 1905–1907 roku oglądana w świetle „Promienia”, z perspektywy Galicji, czyli z dystansu, zyskuje nieco odmienne oblicze. Dzięki temu pewne zjawiska, aspekty stają się lepiej czytelne i rozpoznane. Lwowski organ prasowy ukazuje właśnie taką zaskakującą, własną interpretację wydarzeń. Możemy mówić o ich wpływie na profil miesięcznika, jego zawartość ideową, przez co wyraźnie ewoluował od formuły czasopisma poświęconego sprawom szkolnym do rewolucyjnego. Oczywiście metody i środki wynikające z braku doświadczenia i niewiedzy, naiwna retoryka wypowiedzi każą patrzeć na pokolenie 1905 roku przez pryzmat jego niedojrzałości i nieświadomości reguł gry

<sup>50</sup> *Uwagi nad 1. numerem*. „Promień” 1899, nr 2.

<sup>51</sup> Zob. I. Kurcz: *Zmienność i nieuchronność stereotypów. Studium na temat roli stereotypów w reprezentacji umysłowej świata społecznego*. Warszawa 1994, s. 17.

<sup>52</sup> Zob. J. Kolbuszewski: *Kresy*. Wrocław 1997, s. 93.

wielkiej polityki. Jednak „Promień” to również wielość inicjatyw podejmowanych przez młodzież, styl uprawiania publicystyki zaangażowanej, wiara w siłę słowa. Według Stanisława Siekierskiego wyraźne zaistnienie rewolucji w świadomości zbiorowej nastąpiło wskutek działań mityzacyjnych literatury, prasy<sup>53</sup>, co wydaje się potwierdzać strategia lwowskiego miesięcznika. Na podstawie artykułów, deklaracji, manifestów mamy wrażenie bezpośredniego uczestnictwa młodego pokolenia we współczesności, a zwłaszcza w wydarzeniach rozgrywających się w sąsiednim zaborze, przy jednoczesnej kontynuacji tradycji XIX-wiecznych zrywów narodowych. Właściwie w świetle „Promienia” trudno podać jednoznaczną interpretację rewolucji. Zaistniała ona w świadomości młodzieży galicyjskiej przede wszystkim jako przeżycie pokoleniowe, które przewartościowało myślenie na temat roli edukacji, historii, kultury, a zwłaszcza postawiła ją przed problemem określenia własnego miejsca w świecie na progu nowego wieku.

## BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z.: *Globalizacja: i co z tego dla ludzi wynika*. Przeł. E. Klekot. Warszawa 2000.
- Bilans pracy naszej lat pięciu*. „Promień” 1904, nr 1.
- Borkowska G.: *Jakie zagadki kryje w sobie jeszcze literatura polskiego pozytywizmu?*, [w:] *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów Warszawa 1995*. Pod red. T. Michałowskiej, Z. Golińskiego, Z. Jarosińskiego. Warszawa 1996.
- Buszko J.: *Galicja 1859–1914. Polski Piemont?*. Warszawa 1989.
- Buszko J., Dobrowolski H.: *Udział Galicji w rewolucji 1905–1907*. Kraków 1957.
- Dietl J.: *O szkolnictwie w Galicji (Szkoła i jej ogólne stanowisko)*, [w:] *O reformie szkół krajowych*. Kraków 1865, z. I, s. 498.
- Do ogółu młodzieży polskiej*. „Promień” 1905, nr 1.
- Historia wychowania*. Pod red. Ł. Kurdybachy, t. II. Warszawa 1967.
- Kmieciak Z.: *Prasa polska w rewolucji 1905–1907*. Warszawa 1980.
- Kolbuszewski J.: *Kresy*. Wrocław 1997.
- Kraków w marcu 1905*. „Promień” 1905, nr 4.
- Kurcz I.: *Zmienność i nieuchronność stereotypów. Studium na temat roli stereotypów w reprezentacji umysłowej świata społecznego*. Warszawa 1994.
- Le Bon G.: *Psychologia tłumu*. Przeł. B. Kaprocki. Warszawa 1994.
- Myśliński J.: *Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej (1876–1918)*, [w:] *Prasa polska w latach 1864–1918*. Red. Z. Kmiecik. Warszawa 1976.
- Myśliński J.: *Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów*. Warszawa 1982.
- Najdus W.: *W sprawie wpływu rewolucji 1905–1907 roku na Galicję*, [w:] *Rewolucja 1905–1907 roku na ziemiach polskich. Materiały i studia*. Warszawa 1955.

<sup>53</sup> Zob. S. Siekierski: *Zróznicowanie postaw wobec wydarzeń rewolucyjnych 1905 roku we wspomnieniach i pamiętnikach*, [w:] *Rewolucja lat 1905–1907...*, dz. cyt., s. 305.

- Niemojewski A.: *Powszechny strajk oświatowy w Królestwie Polskim*. „Promień” 1905, nr 4.  
*O samokształceniu*. „Promień” 1899, nr 2.  
*Odsłonięcie pomnika Mickiewicza*. „Promień” 1904, nr 10–11.
- Paczoska E.: *Dojrzewanie, dojrzałość, niedojrzałość. Od Bolesława Prusa do Olgi Tokarczuk*. Warszawa 2004.
- Pedagog od „muzeum” o młodzieży szkolnej*. „Promień” 1906, nr 2–4.
- Prasa polska w latach 1864–1918*. Pod red. Z. Kmiecika. Warszawa 1976.
- „Promień” 1899, nr 1.
- „Promień” 1904, nr 10–11.
- „Promień” 1905, nr 7–8.
- Przegląd ruchu socjalistycznego i robotniczego w Europie*. „Promień” 1904, nr 6–7.
- Rewolucja 1794 roku*. „Promień” 1905, nr 4.
- Rumińska M.: *Wiekuiستا maskarada przed 1905 rokiem i krwawy karnawał po 1905 roku. Wybrane „Kroniki” i „Dzieci” Bolesława Prusa*, [w:] *Rewolucja lat 1905–1907. Literatura – Publicystyka – Ikonografia*. Pod red. K. Stępnika i M. Gabryś. Lublin 2005.
- Siekierski S.: *Zróżnicowanie postaw wobec wydarzeń rewolucyjnych 1905 roku we wspomnieniach i pamiętnikach*, [w:] *Rewolucja lat 1905–1907. Literatura – Publicystyka – Ikonografia*. Pod red. K. Stępnika i M. Gabryś. Lublin 2005.
- Stępnik K.: *Rewolucja i konstytucja. Bolesława Prusa figury myśli o polityce*, [w:] *Bolesław Prus. Twórczość i recepcja*. Pod red. E. Łoch i S. Fity. Lublin 1993.
- Szulkin M.: *Strajk szkolny 1905 roku*. Wrocław 1959.
- Śmierć Kazimierza Mokłowskiego*. „Promień” 1905, nr 5–6.
- Taras Szewczenko w 38 rocznicę zgonu*. „Promień” 1899, nr 2.
- Uwagi nad 1. numerem*. „Promień” 1899, nr 2.
- Z chwili obecnej*. „Promień” 1905, nr 1.
- Z wydawnictw*. „Promień” 1909, nr 1.
- Z życia młodzieży uniwersyteckiej*. „Promień” 1903, nr 11.
- Ze spraw szkolnych*. „Promień” 1899, nr 1.